Nizioł, To dla moich ludzi (ft. Sadoch)

To dla moich ludzi
Nie ważne jak daleko
Mogę ich nie widzieć lata
Pamiętam każdego
Nie tracę przyjaciela
Koleżki ani ziomka
Ten sam szacunek od początku
Chociaż nie ten sam kontakt

Dziś fory ,łącza
Rozrzuceni po świecie
Pamiętam nasze czasy
Jak rapy na kasecie
Tego nie da się zapomnieć
Jak pierwszych pocałunków
Naprawdę dobrych ziomków
Walfów od cukru

Multum więzi
Mamy wspólne sentymenty
Biegaliśmy puści młodzi
Wiedzieliśmy jak zarobić

Od mycia samochodów
Jamek dyszek do pogonki
Wychowały nas ulice
Nie internetowe stronki
Może w domu nie bogato
Patologią to pachniało
Ale wróciłbym tam teraz
Przyjebac siemano
Zobaczyć wszytkie ryje
Powtarzać balety
Bajerzyc pod klaterą
Ruszyć bez niczego w rejon

Wiesz o co mi biega:
Kolega ma zawsze wsparcie
Nie było nas 3 paki
Sztywny tandem
Utykał to pod ramie
A na pastwę rzucę leszcza
Śródmieście, stara szkoła
Nie nauczyła kurestwa

Wiesz jak
Było po te naście lat
Zgredy powtarzały
Synek, jak masz czas to się baw
Bo zobaczysz co cie czeka
Dziś od dawna na wyjeździe
Kręcę jak się da
Tabu przed czym uciekłem

Cisza bez przypału
Jakbyś dźwigał saszetę
Szybkim krokiem patrzysz w niebo
Palisz jana na spacerek
Pikawa zapierdala
Jakbyś …z kelnerem
Robota, robota
Trza robić przyjaciele
Jeden kradnie, drugi diluje
Trzeci w budowlance

Czwarty piąty szósty]
Też wyjebał za hajsem
Reszta nie rrzuca się w oczy
Nie wrócą bo maja pajdę
Tak toczy saie życie
Polando, emigrande

To dla moich ludzi
Serdecznych ziomali
Los tak poukładał – jesteśmy banitami
To dal tych co w Polsce wspominają czasy
Dla dobrych wariatów, forever mam szacun!
To dal tych co grzejąniekoniecznie wczasy
to dla nich wolności, by mogli być z nami
to szczere pozdrówka dla rodzin i famil
dla dobrej kobitki co git się prowadzi

To dla tych kumatych
Tych co są z nami
Którzy mimo strat dalej wierzą w swoje plany
To dla swojaków
w Polsce, zagranicą
Którzy mimo lat
Dalej idą, idą
Nie musisz być kotem
Rozkminiaczem,łotrem
By być kimś
Ważne milczenie jest złotem
Się obyło bez leżaków
Parę tracków o tym mam
Całe szczęście że w nieszczęściu
Nigdy nie zostałem sam!
To dla tych to dla nich te pare słów otuchy
W końcu przyjdzie czas kiedy opuścicie mury
Wrócicie do rodzin odzyskacie to co wasze
Pozdrowienia Bużka trzymaj się wariacie!
Wciąż lata lecą oswojony za miedzą
Los nas porozrzucał,diametralnie każdego
Nie zapomnę na pewno,w pamięci facjaty
Przeszliśmy nie jedno, niech wam się farci!